



5/2006 (10)

Granice wolności w środkach masowego przekazu

Henryk Skorowski

Środki masowego przekazu, nazywane też często środkami komunikowania społecznego, znalazły swoje trwałe miejsce we współczesnym społeczeństwie demokratycznym, a tym samym w życiu dzisiejszego człowieka. Są one bez wątpienia wielkim dobrem zarówno dla poszczególnych jednostek ludzkich jak i całej społeczności narodowej, państwowej i międzynarodowej. Jest bowiem niezaprzeczalnym faktem, że w dobie dzisiejszej systematycznie zwiększa się zasięg, jak i siła ich oddziaływania na poszczególne sfery życia człowieka i społeczeństw.

W polskiej rzeczywistości znaczonej wieloma przemianami polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowymi poszerzyło się zdecydowanie pole wolności w odniesieniu do funkcjonowania różnych instytucji życia publicznego, jak i w odniesieniu do życia jednostkowego człowieka. Wolność związana z polską demokracją dotyczy także środków społecznego przekazu. Z jednej strony poszerzyła ona pole działania środków społecznego przekazu w nowej rzeczywistości, z drugiej zaś strony poszerzyła ona także pole wolności człowieka w zakresie korzystania z tych środków. Można zatem powiedzieć, że wolność stworzyła właściwą przestrzeń działania środków społecznego przekazu i korzystania z nich przez współczesnego człowieka. Jednocześnie analiza współczesnej rzeczywistości ujawnia w tej materii zjawiska niepokojące. Dotyczą one przede wszystkim kwestii: jak daleko sięga wolność w zakresie tworzenia wielorakich programów? Czy istnieją jakieś granice wolności w tej płaszczyźnie? Jak daleko sięga wolność człowieka w korzystaniu z programów proponowanych w środkach społecznego przekazu? Na gruncie etyki trzeba zatem postawić zasadnicze w swej treści pytanie: jak rozkładają się akcenty i relacje po-

między wolnością a działaniem środków społecznego przekazu i korzystaniem z nich współczesnego człowieka? Artykuł niniejszy podejmuje problem relacji pomiędzy wolnością a środkami społecznego przekazu w społeczeństwie demokratycznym.

Środki społecznego przekazu w służbie dobru człowieka

Środki społecznego przekazu stanowią niewątpliwie dobro współczesnego świata. W świetle nauki społecznej Kościoła stać one winny w służbie dobru człowieka jako jednostki i wspólnoty osób. Chodzi o dobro człowieka jako osoby, a więc istoty ukierunkowanej na wszechstronny i integralny rozwój. Mówi o tym Sobór Watykański II stwierdzając, że środki te „właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę”¹.

Znaczenie środków społecznego przekazu dla dobra człowieka można ująć w trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich jest przekaz informacji. Chodzi o fakt dostarczania współczesnemu człowiekowi wiadomości o najistotniejszych wydarzeniach dokonujących się w świecie, w tym także w Kościele. Jest to ogromnie cenne, pozwala bowiem człowiekowi na drodze odbioru audiowizualnego być nie tylko obserwatorem wydarzeń, ale niejako ich uczestnikiem. Dzięki tym informacjom świat w swych aktualnych wydarzeniach „przychodzi” niejako do poszczególnego człowieka rodząc w nim poczucie jedności z całą wspólnotą ludzką. Sobór Watykański stwierdza:

Jest rzeczą oczywistą, że wobec postępu dzisiejszej społeczności ludzkiej i coraz ściślejszych powiązań, łączących jej członków informacja stała się niezwykle użyteczna, a bardzo często nieodzowna. Publiczne bowiem i szybkie przekazywanie informacji o wydarzeniach i sprawach umożliwia poszczególnym ludziom pełniejszą i stałą ich znajomość, dzięki czemu mogą oni skutecznie przyczyniać się do ogólnego dobra i wspólnie łatwiej wpływać na szeroki postęp całego społeczeństwa².

¹ Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, 2.

² Tamże, 5.

Jest to pierwsza płaszczyzna służby środków społecznego przekazu dobru współczesnego człowieka.

Druga płaszczyzna owej służby dotyczy przekazu i upowszechniania wiedzy. Jest to także istotne pole działania środków społecznego przekazu. Chodzi przede wszystkim o przekaz istotnych prawd dotyczących człowieka, sensu jego życia, jego właściwego miejsca w świecie polityczno-społecznym. Ogromne znaczenie w tej materii ma także przekaz wiedzy dotyczącej wartości kulturowych i historycznych. Chodzi przede wszystkim o kształtowanie umysłowości współczesnego człowieka. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż umysłowość dzisiejszego człowieka znamionuje doświadczenie, odczuwanie i przeżywanie wrażeń, środki społecznego przekazu właściwie wykorzystane, mogą stanowić na tym polu cenną pomoc³.

Trzecia płaszczyzna służby środków społecznego przekazu dobru człowieka dotyczy sfery moralnej. Chodzi o kształtowanie poprzez wieloraki przekaz właściwej hierarchii wartości moralnych współczesnego człowieka. Powszechnie wiadomo, że każdy człowiek podejmuje wysiłek kształtowania świata wartości moralnych, które z jednej strony określają jego stosunek do świata, innych ludzi, samego siebie, z drugiej zaś strony stanowią wyznacznik jego życia moralnego. Akceptacja i interioryzacja wartości moralnych jest zatem sprawą ogromnej wagi w życiu każdego człowieka. Ważnym zagadnieniem jest jednak nie tylko akceptacja wartości ale także ich hierarchia. Dokonuje się ona nie tylko poprzez słowo, ale także poprzez ukazywanie modeli ludzkiego zachowania, wzorów postępowania, charakterystycznych postaw moralnych i ideałów. Środki społecznego przekazu stanowić mogą w tej materii cenny środek upowszechniania wartości moralnych, a tym samym kształtowania kultury moralnej i obyczajowości współczesnego człowieka⁴.

Biorąc pod uwagę te trzy płaszczyzny oddziaływania środków społecznego przekazu na życie człowieka, podkreślić należy rzeczywistą ich wartość w dobie dzisiejszej. Podkreślenie rzeczywistej wartości środków społecznego przekazu dla dobra człowieka nie zwalnia jednak z obowiązku zasygnalizowania określonych niebezpieczeństw, które w tej materii mogą się

³ Por. H. Skorowski, *Środki społecznego przekazu a młodzież*, „Biuletyn Sa-
lezjański” 9 (1986), s. 19-20.

⁴ Por. tamże, s. 20.

ujawniać. Najczęściej wiążą się one ze źle pojętą wolnością i prawem do wolności. Należy zatem konsekwentnie zapytać: czy istnieją granice wolności w zakresie funkcjonowania środków społecznego przekazu i ich oddziaływania na człowieka jako jednostkę i wspólnotę osób?

Wokół chrześcijańskiego rozumienia wolności i prawa do wolności

Jak daleko sięgają granice ludzkiej wolności i wynikającego z niej prawa do wolności? Trzeba to pytania postawić ponieważ wyznacza ono granice rzeczywistej wolności także w relacji do środków społecznego przekazu.

W świetle katolickiej nauki społecznej człowiek jest istotą ontologicznie wolną. Oznacza to, że wolność jest nie tylko wartością człowieka, ale składowym elementem jego natury⁵. Człowiekowi musi zatem przysługiwać możliwość realizowania i korzystania z wolności w całokształcie życia codziennego. Z tego z kolei wynika, że człowiekowi jako osobie przysługuje naturalne i niezbywalne prawo do wolności. Jak ujmują katolicka nauka społeczna samą wolność i prawo do wolności?

W „Katechizmie Kościoła Katolickiego” czytamy:

Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań⁶.

To dość ogólne stwierdzenie domaga się głębszej interpretacji.

Najogólniej można powiedzieć, że nie da się ściśle zdefiniować samej istoty wolności. Można to jednak uczynić poprzez wydobycie i wyakcentowanie pewnych elementów, które stanowią o jej istocie. Pierwszym z nich jest rozróżnienie na tzw. wolność „do” i wolność „od”. Niejednokrotnie istotę wolności ujmuje się od strony czysto negatywnej, to znaczy jakoby jej podstawowym wymiarem był brak jakiegokolwiek przymusu i konieczności. Tymczasem najgłębszym i podstawowym

⁵ Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć pokojowi – szanuj wolność. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*. Tekst polski, Warszawa 1981, 5.

⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego, 1731.

wymiarem wolności jest możliwość podejmowania przez człowieka wyborów, decyzji, określonego działania. Jest to tak zwana wolność „do” – wolność w aspekcie pozytywnym⁷. Akcent położony jest na inicjatywę osoby w formie możliwości decydowania o sobie. Dopiero drugim wymiarem chrześcijańskiego pojęcia wolności jest jej negatywny wymiar ujmowany i definiowany jako brak przymusu i konieczności. Jest to tak zwana wolność „od”.

Drugim elementem, który ma fundamentalne znaczenie przy próbie zdefiniowania istoty wolności, jest rozróżnienie na tak zwaną wolność wewnętrzną i zewnętrzną. Wolność w aspekcie wewnętrznym to po prostu władza osoby dająca jej możliwość podejmowania wyborów i decyzji w zakresie świata własnych przekonań, poglądów, światopoglądu, a więc tego wszystkiego co dotyczy świata ludzkiego wnętrza. Można powiedzieć, że wolność w tym wymiarze sprowadza się ostatecznie do wewnętrznej autonomii osoby⁸. Autonomia ta oczywiście sama z siebie zakłada zarówno wolność „do”, jak i wolność „od”.

Drugim wymiarem wolności jest jej aspekt zewnętrzny, czyli tak zwana wolność zewnętrzna lub społeczna. Rozgrywa się ona na zewnątrz w ramach codziennej egzystencji człowieka jako wybór określonego postępowania, zachowania, działania. Jest to owa

możliwość działania lub niedziałania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie określonych działań⁹

– co dobitnie podkreśla Katechizm. Ten aspekt wolności rozumiany jest zawsze jako wolność konkretna, urzeczywistniana w określonych warunkach przez jednostkę ludzką. Jest rzeczą zrozumiałą, że także ten wymiar wolności zawiera w sobie tak zwaną wolność „do” i wolność „od”.

Trzecim elementem chrześcijańskiego rozumienia wolności jest dobro. Oznacza to, że istota wolności nie polega na czynieniu czegokolwiek. Jej rzeczywistą granicę wyznacza zawsze dobro. W „Katechizmie Kościoła Katolickiego” czytamy:

⁷ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 139.

⁸ Por. tamże, s. 140.

⁹ Katechizm Kościoła Katolickiego, 1731.

Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności¹⁰.

Z przytoczonej wypowiedzi wynika w sposób jednoznaczny, że wolność właściwie rozumiana nie jest wolnością od dobra, ale wolnością do wyboru dobra. Oznacza to, że samym rdzeniem wolności w ujęciu etyki katolickiej jest zawsze wybór dobra. Inaczej mówiąc, dobro moralne, poznane przez człowieka wyznacza właściwą przestrzeń ludzkiej wolności. Wybór antydobra (zła) jest natomiast zawsze antywolnością. Można to zobrazować następującym przykładem: życie ludzkie jest dobrem (wartością). Jego afirmacja, jego wybór w jakiegokolwiek formie jest przestrzenią prawdziwej wolności. Jest on bowiem wyborem dobra. Wybór zaś i decyzja godzenia w życie jako dobro jest zawsze wyborem antydobra, a tym samym jest antywolnością.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że chrześcijańskie rozumienie wolności to wolność „do” i „od”, mająca swój wewnętrzny i zewnętrzny wymiar, której istotą jest zawsze wybór dobra. Tak rozumiana wolność gwarantowana jest człowiekowi przez prawo. Wynika ona z samego faktu człowieczeństwa. Jan Paweł II stwierdza:

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), jest nierozzerwalnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić, i która stanowi podstawowe prawo jako jednostki i jako członka społeczeństwa¹¹.

Co stanowi zatem przedmiotową treść prawa do wolności?

Szczegółowa treść tego prawa dotyczy wielu wymiarów i płaszczyzn. Pierwszą jest płaszczyzna religijna. Biorąc pod uwagę chrześcijańskie pojęcie wolności, która rozumiana jest jako wolność „do” i „od”, w sferze wewnętrznej i zewnętrznej, a której istotą jest wybór dobra, przedmiotem wolności w tej płaszczyźnie jest sfera osobistych przekonań religijnych zgodnie z wymaganiami własnego sumienia, postawa kultyczna wyrażająca się w praktykach prywatnych i publicznych, codzienna egzystencja oparta o odpowiednie zasady wynikające z przy-

¹⁰ Tamże, 1733.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć pokojowi*, dz. cyt., 11.

jętej wiary, wolność wychowania dzieci zgodnie z zasadami własnej religii, głoszenie swoich przekonań religijnych, przekazywania ich słowem i w formie pisanej, działalność wychowawcza itp.¹². Granicą wolności w tej płaszczyźnie jest zawsze dobro.

Drugą płaszczyzną szczegółowych wolności człowieka jest płaszczyzna kulturowa. W płaszczyźnie tej osoba ludzka ma szeroki wachlarz wolności własnych przekonań i opinii, możliwości ich wyrażania na zewnątrz, twórczości artystycznej, wyboru literatury, poszukiwań naukowych, słowa itp.¹³. Chodzi znowu o cały wachlarz szczegółowych wolności „do” i „od”, w płaszczyźnie wewnętrznej i zewnętrznej. Granicą także tych wolności jest dobro.

Trzecią płaszczyznę stanowi płaszczyzna małżeńsko-rodzinna. W jej ramach ma człowiek prawo do wolności wyboru określonego stanu, zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, planowania potomstwa, braku ingerencji w sprawy małżeńskie i rodzinne, jak na przykład próba ograniczania przez państwo ilości potomstwa itp.¹⁴. I w tym przypadku chodzi o całą sferę szczegółowych wolności „do” i „od” w płaszczyźnie wewnętrznej i zewnętrznej. Granicą tych wolności jest również dobro.

Kolejną płaszczyznę stanowi płaszczyzna społeczno-gospodarcza, która w szczególny sposób uświadamia, że człowiek jest celem życia gospodarczego i społecznego i jako podmiotowi tego życia przysługują mu wolności wyboru i podejmowania pracy, wolności zrzeszania się i gromadzenia, swobodnego poruszania się, wolność od bezprawnego zatrzymania, aresztowania, uwięzienia itp.¹⁵.

Ostatnią płaszczyzną wolności, którą gwarantuje prawo jest płaszczyzna polityczna. W jej ramach można mówić np. o wolności zapatrywań politycznych, przynależności do partii politycznych, udziału w życiu politycznym itp.¹⁶. Także i w tej sferze,

¹² Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 3.

¹³ Por. H. Skorowski, *Prawa człowieka w służbie wolności*, „Collectanea Theologica” 4 (1989), s. 30.

¹⁴ Por. tamże, s. 34.

¹⁵ Por. tamże, s. 35.

¹⁶ Por. tamże, s. 36.

podobnie jak w innych, chodzi o wolności, których przedmiotem jest zawsze wybór dobra.

Zaprezentowane powyżej rozumienie wolności i prawa do wolności na gruncie katolickiej nauki społecznej, wskazuje rzeczywisty wymiar i granice wolności człowieka jako osoby. Inaczej mówiąc człowiek jako osoba ma szeroki wachlarz szczegółowych wolności „do” i „od”, w płaszczyźnie wewnętrznej i zewnętrznej w wymiarach: religijnym, kulturowym, małżeńsko-rodzinnym, społeczno-gospodarczym, politycznym. Granicami wolności w tych wymiarach jest zawsze dobro. Tak rozumiana wolność i prawo do wolności wyznaczają też rzeczywistą przestrzeń wolności działania środków społecznego przekazu oraz granicę wolności w korzystaniu z nich.

Dobro wyznacznikiem granic wolności działania środków społecznego przekazu

Wolności i wynikające stąd prawo do wolności w świetle katolickiej nauki społecznej ma zawsze swoją granicę. Granicą tą jest, raz jeszcze powtórzmy, zawsze dobro. Inaczej mówiąc dobro wyznacza rzeczywistą perspektywę wolności i prawa do wolności. Dotyczy to także działania i funkcjonowania środków społecznego przekazu. Biorąc pod uwagę trzy płaszczyzny oddziaływania środków społecznego przekazu na rzecz dobra człowieka, należy wskazać na granicę wolności w każdej z tych płaszczyzn.

Pierwszą z nich jest płaszczyzna przekazu informacji. Czy w tej płaszczyźnie także istnieją granice wolności? W świetle katolickiej nauki społecznej granicami wolności jest dobro samej informacji i dobro człowieka, który jest jej odbiorcą. Sobór Watykański II stwierdza:

Właściwe jednak zastosowanie tego prawa domaga się, by co do przedmiotu swego informacja była zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegano święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich. Nie każda bowiem wiadomość jest pożyteczna, a miłość buduje (I Kor 8, 11)¹⁷.

¹⁷ Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter miri*ca, 5.

Soborowy dokument w sposób jednoznaczny definiuje pojęcie dobrej informacji. Jest to w pierwszej kolejności informacja, która w zakresie swego przedmiotu jest zawsze prawdziwa. Prawdziwość dotyczy nie tylko przedmiotu informacji, ale także pełnego ukazania całego kontekstu. Prawdziwość oznacza także pełne poszanowanie porządku sprawiedliwości i miłości.

Soborowy dokument definiuje także pojęcie informacji, która jest dobrem dla człowieka. Chodzi o informację, która z jednej strony szanuje podstawowe prawa człowieka, a tym samym jego godność, z drugiej zaś strony jest dla niego pożyteczna. Granicami zatem wolności środków społecznego przekazu w zakresie udostępniania informacji jest zawsze dobro samej informacji i dobro jego odbiorcy. Oznacza ono prawdziwość informacji oraz jej użyteczność dla odbiorcy, co jest związane z poszanowaniem jego godności. Poza granicami wolności pozostaje informacja fałszywa zarówno co do swojego przedmiotu, jak i informacja naruszająca podstawowe prawa osoby, a tym samym jego godność.

Drugą płaszczyzną oddziaływania środków społecznego przekazu na rzecz dobra człowieka jest płaszczyzna przekazu i upowszechniania wiedzy. Także w tej płaszczyźnie istnieją granice wolności. Podobnie jak w płaszczyźnie przekazu informacji granicę tę stanowi dobro. W pierwszej kolejności dobro to dotyczy samej wiedzy. W tym przypadku chodzi o rzeczywiste prawdy dotyczące człowieka, sensu jego życia, jego miejsca w świecie, określonych wartości itp. Muszą to być prawdy udokumentowane i sprawdzone. Dobro jako granica wolności w tej materii dotyczy także człowieka jako odbiorcy określonej wiedzy. Chodzi przede wszystkim o wiedzę, która ubogaca człowieka w zakresie jego poglądów i światopoglądu. Z kolei poza granicami wolności pozostaje przekaz wiedzy, której celem jest manipulacja człowiekiem i światem jego przekonań¹⁸.

Trzecia płaszczyzna służby środków przekazu dobru człowieka dotyczy sfery moralnej. Chodzi o kształtowanie hierarchii wartości moralnych. Także w tej płaszczyźnie istnieją granice wolności. Granicą tą jest dobro moralne, to znaczy poszanowanie obiektywnej hierarchii wartości. Sobór Watykański II stwierdza:

¹⁸ Por. tamże, 6.

Drugie zagadnienie dotyczy stosunku, jaki zachodzi między tak zwanymi prawami sztuki a normami moralności. Ponieważ coraz częstsze kontrowersje w tej materii wywodzą się nierządkiem z fałszywych doktryn dotyczących etyki i estetyki. Sobór podkreśla prymat obiektywnego porządku moralnego, który bezwzględnie winien być uznany przez wszystkich. Przewyższa on bowiem wszystkie inne porządki spraw ludzkich. Albowiem tylko porządek moralny obejmuje całą naturę człowieka, będącego rozumnym stworzeniem Bożym, powołanym do spraw wyższych¹⁹.

Soborowy dokument jednoznacznie podkreśla, że dobro moralne jako granica wolności dotyczy przede wszystkim samej istoty wartości przekazywanych. Muszą to być wartości obiektywne i prawdziwe. Tylko takie wartości służą bowiem dobru człowieka to znaczy jego ubogaceniu i rozwojowi. Są to ostatecznie takie wartości, które szanują godność osobową człowieka. Poza sferą wolności oddziaływania środków społecznego przekazu pozostaje przekaz wartości „nijakich”, nie ubogacających człowieka oraz tak zwanych antywartości. W podsumowaniu należy podkreślić, że wolność działania i funkcjonowania środków społecznego przekazu w społeczeństwie demokratycznym w sferze informacji, wiedzy i przekazu wartości ma swoje granice. Granicami tymi jest z jednej strony dobro samego przekazu, z drugiej zaś strony dobro człowieka będącego odbiorcą.

Dobro wyznacznikiem wolności w zakresie odbioru treści środków społecznego przekazu

Istnieją także granice wolności w zakresie korzystania i odbioru treści proponowanych przez środki społecznego przekazu. Granice te musi wyznaczać sobie sam człowiek – odbiorca przekazu. Najogólniej należy stwierdzić, że granicą wolności odbiorcy jest umiejętność wyboru dobra zarówno w zakresie przekazu informacji, wiedzy oraz wartości. Sobór Watykański II stwierdza:

Szczególne obowiązki ciążyą na wszystkich odbiorcach: czytelnikach, widzach i słuchaczach, którzy przekazywane tymi środ-

kami programy odbierają z osobistego i dobrowolnego wyboru. Właściwy bowiem wybór wymaga, by pełnego poparcia udzielali oni temu, co wyróżnia się wartościami moralnymi, naukowymi i artystycznymi, a unikali tego, co byłoby dla nich przyczyną i okazją szkody duchowej, albo mogłoby innych przez zły przykład narazić na niebezpieczeństwo, lub co stwarzałoby trudności programom dobrym, a sprzyjało złym²⁰.

Z tekstu soborowego w sposób jednoznaczny wynika, że cały problem wolności korzystania z środków społecznego przekazu sprowadza się ostatecznie do zagadnienia umiejętnego wyboru. Wybór ten dotyczy ostatecznie człowieka jako osoby. Kryterium wyboru – wyboru krytycznego – jest zawsze dobro. Ono bowiem wyznacza granice rzeczywistej wolności. Stąd też, jak stwierdza Sobór, niech odbiorca

nie zaniedbuje obowiązku zapoznawania się w porę z oceną, wydawaną w tych sprawach przez kompetentny autorytet, oraz kierowania się tą oceną zgodnie z zasadami prawego sumienia²¹.

Jakie zatem istnieją granice wolności w zakresie odbioru treści środków społecznego przekazu?

We wszystkich sferach, to znaczy zarówno w sferze odbioru informacji, wiedzy, jak i odbioru proponowanych wartości, jest zawsze dobro samej informacji, przekazywanej wiedzy i proponowanych do akceptacji wartości. Tylko bowiem to, co samo w sobie jest dobrem, może być przyjmowane przez człowieka jako istotę świadomą i wolną. To człowiek będący odbiorcą musi w własnym sumieniu wydać ocenę dotyczącą dobra informacji, wiedzy i wartości. Konsekwentnie dalej odbiorca musi sam ocenić, czy przyjmowany przekaz stanowi dla niego dobro. Tylko to, co ubogaca go jako osobę i stanowi nieodzowną pomoc dla realizacji własnego powołania, uznane może być jako dobro. Oznacza to, że poza granicami wolności człowieka pozostaje odbiór informacji, wiedzy, wartości, które degradują człowieka jako osobę, i które poniżają go w jego godności.

²⁰ Tamże, 9.

²¹ Tamże.

Środki społecznego przekazu stanowią w społeczności demokratycznej wielkie dobro dla człowieka. Można powiedzieć, że stoją one w służbie człowiekowi. Z kolei wolność stwarza winna właściwą przestrzeń ich działania, a także możliwości korzystania z nich przez konkretnego człowieka. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że wolność ta wyznaczać winna rzeczywiste granice samych środków społecznego przekazu w zakresie ich działania i granice człowieka w zakresie odbioru ich treści. Wolność działania środków społecznego przekazu oznaczać musi, że zarówno w przekazie informacji, określonej wiedzy, jak i proponowanych wartości muszą one mieć zawsze na uwadze dobro samej przekazywanej treści oraz dobro odbiorcy. To dobro wyznaczać winno rzeczywistą przestrzeń wolności środków społecznego przekazu. Wolność człowieka – odbiorcy oznaczać winna z kolei jego krytyczne i wybiórcze podejście do proponowanych treści. Jej zasadniczym celem musi być wybór dobrych treści to znaczy treści, które ubogacają człowieka jako osobę. Wolność oznacza zatem rzeczywistą przestrzeń działania środków społecznego przekazu i właściwego z nich korzystania.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU, WOLNOŚĆ

SUMMARY

H. SKOROWSKI, *The Limits of freedom in the Mass Media*

The Author of the article attempts to answer two fundamental questions: where and what are the limits of freedom in the mass media, and are there any limits of freedom in reception and usage of the mass media?

The Author searches for the answer to the first question on three planes. The first one is the passing of information, which aims at accuracy and veracity of messages conveyed. On this plane the limit of freedom is, first of all, the good of the very information, as well as the good of man, who is its receiver. It is also important that the information passed respects human fundamental rights, including his dignity, and is useful for him. On the other hand, false information, violating fundamental rights and

human dignity lies, according to the Author, beyond set limits of freedom of the mass media.

Another plane, on which the limits of freedom should be set and preserved, is the plane of passing and disseminating knowledge, where the aim is passing the truths concerning man, the sense of his life, his place in the world, and specific values. The Author indicates that these have to be substantiated and hard truths, truths, which will enrich man within the scope of his views and his outlook on life. Beyond aforementioned limits of freedom there is manipulation of man and his world of beliefs.

The third plane determining the limits of freedom serving the mass media is moral sphere consisting in shaping hierarchies of moral values. The limits of freedom on this plane are determined by moral good, that is respect for an objective hierarchy of values. The point is that values be objective and true, since only such values serve for enriching man and his development, and only such values influence respect for his dignity. But beyond these limits there is only passing values not enriching man and passing antivalues.

In the article, the Author discusses one more issue. He reflects upon where the limits of freedom within the scope of using and receiving contents passed by the mass media are. He comes to a conclusion that the limit of freedom here is the ability to choose good both in terms of passing information, knowledge and values. However, he stresses that it has to be a critical choice, ultimately concerning man's good as a person.

Henryk Skorowski, kapłan, salezjanin, ur. 27 stycznia w 1950 roku w Rumi. Socjolog, politolog, katolicka nauka społeczna. Doktorat w 1982 r. w ATK, dr hab. w 1990 r. także w ATK, tytuł profesora w 1997 r., stanowisko profesora zwyczajnego w 2002 r. Pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Kard. St. Wyszyńskiego. Kierownik Katedry Teorii Państwa i Polityki Międzynarodowej. Prorektor UKSW. Autor 12 książek i 280 artykułów naukowych.